

# KURJER BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych

Wielki Tydzień i Boże Narodzenie

Prenumerata wynosi miesięcznie 400 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracja od godz. 9 do 21 w dni powszednie i od godz. 10 do 18 w dni niedzielne i święta. Polska hurtownia gazet p. Brzostowski przy kościele.

Redakcja i Administracja, ulica Legionowa nr. 7. Redaktor przyjmuje od godz. 9 do 18 w dni powszednie i od godz. 10 do 18 w dni niedzielne i święta.

Główny wydawca, naczelny redaktor, prezes zarządu, tekstem 150 mk. w tygodniu 300 mk., za tekstem 75 mk. Niekontroluje 50 mk. Urobek po 20 mk. za wydział, dla poszukujących pracy 5 mk. Opłaty za ogłoszenia 1000 procent drożej.

## Walka dwa orientacji politycznych.

Po rozgrnięciu potęgi niemieckiej, gdy droga do Berlina stała otworem, zauważyć się dały już w owej chwili dwa prądy wzajemnie zwalczające się wśród zwycięskich mocarstw sprzymierzonych.

Pierwszym był instynktowny pęd zwycięskich wojsk francuskich, który pchał je przez morze własnej krwi i po trupach wrogów do ostatecznej zagłady militarysty pruskiego, aby mieć gwarancję bezpieczeństwa na przyszłość. Drugi, angielski, kryjący się pod płaszczkiem humanitaryzmu, że zwykłą sobie „buisnesową” hypokryzją starał się nagie zabliźnić brońące krwi rany i zatrzymać pochód tryumfalny w połowie drogi. Dwa te prądy spojrzaly po raz pierwszy sobie w oczy w chwili rozejmu i zwyciężył drugi, pomimo, że na czele armii sprzymierzonych stał Francuz, który w najkrytyczniejszym czasie objął dowództwo i poprowadził zwycięzcy sprzymierzonych do tryumfu zwycięstwa.

Trzeba pamiętać, że w tej krytycznej chwili potężna Anglia nie bez rumieńca na twarzy, ustąpiła pierwszeństwa strategii francuskiej, że było to z jej strony poświęcenie uczynione od wpływem grozy położenia, lecz w każdym razie drażniące dumę Anglika wielkiej „British Empire”. A jednak po zwycięskiej tragedji bezprzykładnych w dziejach zapasów, odniosła sukces podstępna dyplomacja angielska. Przyczyną tego było bezwarunkowo wyczerpanie Francji, z czego doskonale sobie zdawał sprawę dyplomata tej miary co Lloyd George, co zresztą bez skrępowań wykorzystał, nie naraziwszy się na zerwanie więzów, ktorými połączyła wojna te dwa narody. Anglia po tej wojnie dosięgła szczytów swych marzeń pod względem

terytorjalnym. Francja patrząc na zgłoszcza najbliższych swych prowincji odczuwała o biecanki. Każda z tych odcinek musi być dziś zdobywana przymusem od Niemiec, które słuszną winny ponieść karę.

Egoistyczna Anglia osiągnawszy swój cel poza plecami bagnetów francuskich, zapomina o swej sojuszniczej i pomagając milczkiem żywotne sprawy oškodowań dla Francji, zabiega o swoją kieszeń, podając po cichu rękę Niemcom. Proponuje więc im wspólną eksploatację Rosji aby, wobec ich twierdzeń o ni wypłacalności, wyrównać te rachunki kosztem cudzym.

Tak powstała koncepcja zjazdu w Cannes. Ależ tu czujny naród francuski okazał wrodzony mu zmysł dyplomatyczny i przypomniał sobie Polskę. P. Briand, pomimo swej początkowej popularności, i mimo tego, że i Polska ma dużo zawzięcia w sprawie G. Śląska podniesionej na konf. Waszyngtońskiej, mimo jakich takich używanych korzyści, zachował się w swej stanowczości, co do traktatu gwańcijnego, który dał bezpieczeństwo Francji, ale pomógł Polsce. Sputkał się więc z zupełnem niezadowoleniem całego narodu francuskiego i musiał ustąpić.

Tak zatym Cannes pokazało, że niema gwarancji bezpieczeństwa i pokoju świata bez Polski. Wzięła znowu górę polityka silnej ręki wobec Niemiec, polityka zadoścuczynienia sprawiedliwości i polityka prawdziwej gwarancji pokoju w Europie. Nowy premier francuski prez. Poincaré miał nadzieję, popchnięte sprawy w należytych kierunkach, zresztą jak się sam wyraził „bez straszaka wojny i bez modlitwy”.

Mieczysław Tyborowski.

## Obrady Komisji spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 19.1. (tel. wł.) Dziś na Komisji spraw zagranicznych dyskutowano w dalszym ciągu nad międzynarodowym polenieniem politycznym. Minister Skirmunt stwierdził najpierw, że Polska nie podpisała traktatu w Sevres, a więc traktat ten Polska nie obowiązuje. Dalej minister oświadczył, że rząd polski dąży do tego, żeby udział Niemiec w odbudowie Rosji nie był nieproporcjonalnie wielki i niebezpieczny. Nasz stosunek do Niemiec może polegać jedynie na pelnym wykonaniu traktatu wersalskiego. Po krótkiej dyskusji Komisja przesłała do sprawy wleńskiej i tu minister Skirmunt oświadczył, że sytuacja zgraniczna jest dziś korzystniejsza niżeli była nie dawno, temu jednakże woz ogólna konieczność, że nie ma się z zagadką przystanie. Rząd polski uważa i wczoraj nie wpływać na Sejm Wileński i jeżeli ten Sejm ująłby delegacji swojej całkowitego man-

datu, to ratyfikacja umowy przez cały Sejm Wileński będzie zbyt dale. Oświadczanie to poseł Marjan Szczygiel w imieniu swego stronnictwa przyjął z zadowoleniem, wyrażając nadzieję, że nie pozostanie ono w teorii i że rząd rzeczywiście na Sejm Wileński woliwać nie będzie. Poseł ks. Maciejewicz podał, że Wilno nie pozwoli narzucić sobie polityki, która przelać czy później mogłaby doprowadzić do Wleńskiej Litwy. Poseł Katarzyna (lud.) uważa oświadczenie Skirmunta za zmianę stanowiska rządu, który był dotąd za oddzieleniem na Sejm Wileński, z punktu widzenia udziału na terenie zagranicznym, jakie rząd mieć będzie. Istotne oświadczenie. Skirmunt wskazuje na to, że federalści, którzy pragnęli sterować Sejm Wileński bez względu na trudności międzynarodowe, na razie, przynajmniej pozornie, odstąpił od tego zamiaru.

## Posel niemiecki w Warszawie.

WARSZAWA, 19.1. (tel. wł.) Posel niemiecki w Warszawie został mianowany baron Rechberg, były gubernator niemieckiej Afryki. Należy on do stronnictwa centrum.

## Cicha kontrola niemiecka.

WARSZAWA, 19.1. (tel. wł.) Dzieniki kopenhaskie donoszą, że rząd duński wykról rozporządzenie poczty niemieckiej, która w celach konkurencyjnych nakazała urzędnikom kontrolować korespondencję pomiędzy Polską i Danią.

## Gielda.

WARSZAWA, 19.1. (tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie nastąpiła delcja zwykła walut zagranicznych. Zwykła tu powodowana jest kupnem walut odcych przez przybywających z urlowu i przybywających z urlowu.

Dzisiaj notowano:

Dolar	3.300
Franki franc.	265
R. nty szwajc.	105
Marki niem.	105

## Delegaci polscy do Ligi Narodów.

WARSZAWA, 19.1. (tel. wł.) Delegat polski do Ligi Narodów Askenazy przybył do Warszawy jutro. Drugi delegat

Szebeko pozostał w Genewie do załatwienia spraw związanych z rozrachunkami Polski z Niemcami.

## Wiadomości polityczne.

Zaproszenie Polski do Genewy. Z Warszawy donoszą, że wczoraj rząd polski za pośrednictwem posła w Warszawę p. Tomassiego zaproszenie zostało na konferencję ekonomiczną i finansową, mającą się odbyć 8-go marca w Genewie.

W piśmie rządu włoskiego zaznaczono, że tym razem za proszone zostają do udziału w konferencji także Niemcy, Rosja, Austria, Węgry i Bułgaria. Odpowiedz na zaproszenie oraz mianowanie delegatów nastąpi w tych dniach.

Tłoczą się do Polski. Z Warszawy donoszą: W tych dniach przyjeżdża do Galicji kilka tysięcy rodzin żydowskich, które częściowo w okresie wojny i częściowo przed wojną osiedliły się w Austrii.

Niemcy boją się konkurenta. Prasa niemiecka z niepokojem natuje wiadomość z Warszawy, że rząd polski dąży do jaknajbardziej silnego wzmocnienia stosunków handlowych z Rosją. Zdaniem korespondenta „Berl. Tagebl.” handel z Rosją jest jedynym wyjściem dla Polski z jej ogólnego finansowego kryzysu. Niebezpieczeństwo ze strony polskiego konkurenta samo w sobie nie byłoby bardzo groźne, gdyby nie to, że Francja przez usta swego posła wyraźnie oświadczyła min. Skirmuntowi, że jeżeli projekt odnowy Rosji wyjdzie w stadium realizacji, to Francja nie tylko uzna udział Polski za konieczny, ale także i litę być na ich wspólnym polu.

Przesilenie w Kowniu. Z Kownia donoszą, że podczas rozpraw, odbytych w konstytuancyjnej I tewskiej nad ustawą agrarną, po uchwaleniu większości głosów stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego poprawki, na zasadzie której ma na tąjcie zwolnić posiadłość ziemskiej duchowności i klasztorom, socjalni demokraci i narodości socjaliści z należem opuścili salę posiedzenia. W związku z tym faktem zapadła uchwała partji socjalistów narodowych, skierowana do rządu koalicyjnego, stwierdzająca konieczność ustąpienia prezydenta gabinetu Gruniusa, który jest jej przedstawicielem w rządzie.

Lloyd George o konferencji w Genewie. Według ostatnich wiadomości: Lloyd George oświadczył, że los układu francusko-angielskiego zależy jest od stanowiska rządu francuskiego. Stanowy nowy gabinet francuski zajął w sprawie uregulowania kwestji oškodowań nowe stanowisko to Kada Najwyższa musi powtórnie umówić tę sprawę. Konferencja Genueńska jest jedną z najdotychczasowych w dziejach. Za dni dziesięć zdierze się w Londynie komisja dla ustalenia programu konferencji. Lloyd George przewiduje, że na konferencji genueńskiej powstanie związek narodów w większym składzie niż Liga Narodów do z udziałem Niemiec, Rosji i Ameryki.

władzy prezydentowi gabinetu irlandzkiego — Collinsowi ułożonemu ministrami — dokonał wice król Irlandji.

Rząd tymczasowy wydał proklamację, w której wywa urzędników, aby pozostali na swych posterunkach służbowych. 10 bataljonu angielskich utrzymał rozkaz natychmiastowego opuszczenia Irlandji.

## Z komisji spraw zagranicznych.

Stosownie do zapowiedzi, min. Skirmunt wygłosił na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych obszernie expose ogólnego sytuacji politycznej. Po przedstawieniu rozwoju wypadków na terenie międzynarodowym, związanych z konferencją w Cannes i przyszłą konferencją ekonomiczną i finansową w Genewie scharakteryzował on obecną tendencję polityki polskiej. Rząd mianowicie pracuje w dwóch kierunkach: 1) aby nie stracić sposobności dla jaknajbliższego nawiązania stosunków ekonomicznych z Rosją, 2) aby Polska posiadała miejsce w ogólnej kooperatywie państw, tworzonych dla obudowy Europy.

Stosunki polsko-rosyjskie od listopada zeszłego roku uległy zasadniczej zmianie. Skończył się okres wzajemnych rekryminacji, rozpoczęte zostały prace przygotowawcze do nawiązania stosunków handlowych i innych. W tym kierunku rząd polski dał pierwszy inicjatywę. Konferencja handlowa polsko-rosyjska odbędzie się w blizkim terminie, prawdopodobnie w Warszawie po przyjeździe posłów Karłowa i Stefańskiego.

## TELEGRAMY.

### Ograniczenie świąt.

WARSZAWA, 19.1. (tel. wł.) Komisja ochrony pracy obradowała dziś nad projektem rządowym ustawy o dniach świąt.

Według tego projektu w Polsce oprócz niedziel miałyby pozostać tylko następujące święta: Nowy Rok, Trzech Króli, Trzeci Maja, Sw. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie, Wszystkich Świętych, Niepokalane Poczęcie, dwa dni Bożego Narodzenia, drugi dzień Wielkiejnocy, Wniebowstąpienie, drugi dzień Zielonych Świąt i Boże Ciało.

Dyskusji nie ukonczono. Przewodniczący komisji, poseł Gdyk, oświadczył się za utrzymaniem wszystkich dotychczasowych świąt.

### Powrót pułkownika Czuma.

WARSZAWA, 19.1. (t. w.) Wśród repatriantów, przybyłych do Warszawy, znajduje się pułkownik Czuma, dowódca dywizji syberyjskiej, oraz profesor uniwersytetu krakowskiego Roman Wysocki.





Z upoważnienia Ministra Zdrowia Publicznego jako Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza ds. zwalczania epidemij zarządza co następuje:

1) Wszystkie osoby, przybywające z obszarów Województwa Nowogródzkiego, Poleskiego, Włocławskiego, Białostockiego, Litwy Środkowej, Kowieńskiej, Litwy Republiki rosyjskiej, białoruskiej, ukraińskiej na stałe lub czasowo do miast województwa Białostockiego, w których są osobliście niebezpieczne choroby, przed przybyciem do miasta, w którym się mają odbyć, muszą być poddane badaniu lekarskiemu i karze łącznej.

2) Osoby przybywające ze wschodu niepodległego państwa, w celu leczenia lub odwołania się do Urzędu wskazanego przez lekarza powiatowego w ciągu 24 godzin od chwili przybycia do miasta, w którym się mają odbyć, muszą być poddane badaniu lekarskiemu i karze łącznej. Osoby, które nie podlegają badaniu lekarskiemu, muszą być poddane badaniu lekarskiemu i karze łącznej.

3) Lekarze i osoby personelu sanitarnego (diagnostarze, felczery, hauszerki, dozorkownicy) w miastach, w których przybyli chorzy lub śmiertelnie chorzy, powatomi, przusiżycy, osoby chore lub występujące negatywne ulegają karze aresztu do 3-ich miesięcy lub grzywnie do 10,000 mk., albo obu tym karom łącznie.

4) Sanitarne organy komunalne miast w których i niebezpiecznych lub wydziałów sanitarnych, winne niezawodności i karze powiatowego odczarowania lub śmiertelnie przybyłej choroby, jak również niezawodności i karze powiatowego odczarowania i karze łącznej.

# Bezpłatny Dodatek „Kurjera Białostockiego”

Prenumeratorki nasi obecni i nowoprzybywający otrzymają zaraz po wyjściu z druku broszurę p. Andrzeja Wierzbickiego, przewodniczącego Sejmowej Komisji Budżetowej, traktującą o położeniu gospodarczym Polski w związku z daniną.

nia choroby, izolacji w szpitalu chorego lub otoczenia, oświetlenia osób brudnych, dezynfekcji i dezynsekcji pomieszczeń, oraz rzeczy, względnie szczepień ochronnych ulegają karze administracyjnej do 3-ich miesięcy aresztu lub grzywnie do 10000 mk. albo obu tym karom łącznie.

5) Osoby przybywające ze wschodu niepodległego państwa, w celu leczenia lub odwołania się do Urzędu wskazanego przez lekarza powiatowego w ciągu 24 godzin od chwili przybycia do miasta, w którym się mają odbyć, muszą być poddane badaniu lekarskiemu i karze łącznej. Osoby, które nie podlegają badaniu lekarskiemu, muszą być poddane badaniu lekarskiemu i karze łącznej.

6) Właściciele, administratorzy, lokatorzy, dozorkcy domów winni niesposobności się do przepisów o utrzymywaniu czystości na ulicach i w domach ulegają karze administracyjnej aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 8,000 mk. albo obu tym karom łącznie.

Dochodzenia i kary administracyjne nakładają starostwie na wniosek lekarzy sanitarnych lub epidemiologicznych, rozporządzone to obowiązują na terenie Województwa z dniem ogłoszenia.

Wojewoda:  
(-) Popielawski  
Dyrektor Wojewódzkiego  
Urzędu Zdrowia  
(-) Dr. K. Alchimowicz.

## Z sądów.

**Sprawa Ludwika Kisiele.** (ws) Dnia 18 p. m. Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpoznawał sprawę Ludwika Kisiele, który w ubiegłym roku jako wywiadowca defenzywy prowadził dochodzenie w sprawie Karoliny Wawrzeckiej i Małolaja Treczaka, oskarżonych o agitację antypanstwową, a następnie pod pozorem zwolnienia oskarżonego Treczaka z więzienia,

oraz zwrócenie Wawrzeckiej koncesji na prawo sprzedaży wódek, od której wymusił przeszło 100,000 mkp. gotową, 50 butelek wódki. Sąd po rozpatrzeniu sprawy Ludwika Kisiele uznał go winnym przestępstwa i skazał go na trzy lata więzienia.

**Kradzież koni.** (ws) Dnia 18 b. m. Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpoznawał sprawę Józefa Kosterę, który zabrał w celu przywłaszczenia 2 konie z uprzącią i wóz, ze wsi Pakamiów, gm. Mił. Jczyce. Jak się okazało oskarżony, korzystając z nieobecności właściciela, skradł z kłm do spółki owe konie i uprowadził je do lasu. Gdy poszkodowany zauważył brak koni, udał się na poszukiwania i po drodze spotkał Kostera, który oświadczył, że konie prawdopodobnie pobiegły do lasu. Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono istotnie konie w lesie. W trakcie składania zeznań K. przyznał się do współuczestnictwa w kradzieży i został skazany na 6 miesięcy więzienia. Głównemu winowajcy udało się uknąć.

## Z czarnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Różańskiego).

(ws) Wczoraj na nieurzędowej giełdzie białostockiej były następujące notowania:  
Dolary amerykańskie 3150  
Franki 240  
Punt sterlingów 13300  
Marki niemieckie 1875  
100 rb. carsk. 300  
500 rb. carsk. 1000  
10 rb. złotem 14,700  
1 rd. srebr. 800  
1 rb. drogi. 300  
1 mk. niem. srebr. 180  
Tendencja ożywiona.

## Żądajcie wszędzie „Kurjera Białostockiego”.

## Z okolicy.

**Błądy instalatora Józefa Świątkowskiego.** W ubiegłą niedzielę 15 stycznia w Starosielcach w sali stacyjnej inżynier Świątkowski wygłosił odczyt na temat „O organizacji pracy” według metody Taylora. Sale przepełniły zamieszkały w Starosielcach rzemieślnicy i robotnicy. Prelegent w potoczystym i zrozumiałym stylu przedstawił sposób najnowocześniejszej pracy, i największego wyzyskania zarobku przez robotnika, bez fizycznego przecracowywania się. Temat, jak i sposób obrazowego, treściwego a rzeczowego przemawiania do zbiorów, zainteresował bardzo ogół, który obdarzył gorącymi okaskami prelegenta.

## Z Wołkowyska.

(Kor. własna.)

**Informacje w sprawie „Daniny”** Wszelkie informacje dotyczące daniny udziela swym członkom w Wołkowysku w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 5. do 7. po poł. biuro Sekretarjatu Zw. Lud. Nar. mieszczące się przy ul. Rynkowej Nr 5.

**Dobrych Towarzystwo.** Od pewnego czasu kierownik posterunku policji, Świątkowski wziął pod obserwację dom Jana Scigajły mieszkańca Nowego Sielca gm. Świątkowa, pod irzawając go o pojemną sprzedaż wódek. Gdy Scigajła zebrało się liczniejse towarzystwo i zaczęło hulac, kierownik posterunku Zylinski wysłał tam dwóch posterunkowych lecz kompania ta, zauważywszy zbliżając się policję zamknęła drzwi i zagasila światło, a kiedy funkcjonariusze pol. pomimo to próbowali wejść do wnętrza posypali się na nich przekleństwami hulających, ba, nawet kamieniem i cegły, tak, że jeden z posterunkowych został ugodzony w czoło. Po kilku dniach a mianowicie 12 stycznia tenże Scigajła został zatrzymany wówczas gdy wioził do siebie większą ilość wódek.

Wesoła stała we zniawa Kosa, starucha krzywa, Cnuć skwarne było to lato, Lecz za to...

Ona bystra i płowa, Zycia i śmierci królowa, Wszelkiego kładła przed siebie Na glebie...  
Więc koniczynkę i siano Najprzód na zer jej podano. Przez wiosnę jezdzila prawie Po trawie...  
Gdy żyto stało się złotem, To wrócić, wkrótce potem Pod dźwiękiem padły kosy, Hen, kosy...  
Po dniach i nocach księżycu, Kiedy dojrzała pszenca, To ona do końca lata Zamiała...  
Puścieje wokół pole. Nikną chaoty, kępkole, A kosy dumia szyja Się zwija...  
Az koniec przyszedł jej taki, Ze kl dy wiała pod krzaki, Śród dumy, puchy omamień, Trafila kosa na kamień, Mlot.

## BAJKA APOLITYCZNA.

### KOSA I KAMIEN.

Wesoła stała we zniawa Kosa, starucha krzywa, Cnuć skwarne było to lato, Lecz za to...  
Ona bystra i płowa, Zycia i śmierci królowa, Wszelkiego kładła przed siebie Na glebie...  
Więc koniczynkę i siano Najprzód na zer jej podano. Przez wiosnę jezdzila prawie Po trawie...  
Gdy żyto stało się złotem, To wrócić, wkrótce potem Pod dźwiękiem padły kosy, Hen, kosy...  
Po dniach i nocach księżycu, Kiedy dojrzała pszenca, To ona do końca lata Zamiała...  
Puścieje wokół pole. Nikną chaoty, kępkole, A kosy dumia szyja Się zwija...  
Az koniec przyszedł jej taki, Ze kl dy wiała pod krzaki, Śród dumy, puchy omamień, Trafila kosa na kamień, Mlot.

Guy de Maujassani.

# ODKRYCIE.

Statek był pełen ludzi, przeprowadza wycieczkowców z Hawru do Trouville zaprowadza się świetnie. Podniesiono kotwicę. Ostatni świst gwizdka oznajmił odjazd i natychmiast ciałem całego okrętu wstrząsnęło drżenie, po bokach zaś slychać było szelest poruszanej wody. Koła obracały się przez kilka sekund, zatrzymywały się i znow lekko obracać się zaczęły. Kapitan stojący na swoim pokładzie przez tubę schodząca aż do głębokości maszyny, zawołał: „w drogę” i koła gwałtownie bić w wodę zaczęły.

Plynieśmy wzdłuż tamy pokrytej ludźmi Ludzie a statku powiewali chustkami, jak gdyby jechali do Ameryki, pozostali ich przyjaciele na lądzie odpowiadali im w ten sam sposób.

Wielkie i pcowe słońce padało na czerwone parasolki, jasne toalety, wesołe twarze, na ocean lekko falujący. Po wyjściu z portu, mały statek zrobił nagły skręt, kierując swój kończasty nos w stronę dalekiego brzegu, widzialnego po przez mgłę poranną.

Na lewo, rozciągało się ujście rzeki Selne, szerokie na dwadzieścia kilometrów. Miejscami widać było beccki oznaczające ławy piaszkowe, zdaleka zaś rozpoznac było można łagodne i błotniste wody rzeki, które nie mieszając się z wodą słoną, rysowały się wielkimi złotymi wstęgami wśród ogromnej, zielonkawej i czystej przestrzeni pełnego morza.

Na statku odczuwam zaraz potrzebę chodzenia tam i z powrotem jak marynarz na strazy. Diaczego? Sam nie wiem. Poczajem przeto spacerować po pokładzie wśród tłumu podróżnych.

Nagle ktoś mnie zawołał. Odwróciłem się. Był to jeden z moich dawnych przyjaciół Henryk Sidoine, którego od dziesięciu lat nie widziałem.

Uściliśmy sobie dłonie i rozpodzieliliśmy razem, rozmawiając to o tem, to o owem, nasz spacer niedowiedzia w klatce, który przedtem sam wykonywałem. Wśród rozmowy prz glądaliśmy się podróżnym siedzącym dwoma szeregami na pokładzie okrętu.

Nagle Sidoine wyraził się z prawdziwą wściekłością:  
Pełno samych Anglików tutaj! Co za plugawy naród.

Istotnie pełno było Anglików na okręcie. Mężczyźni stojąc lornetowali horyzont z miną poważną, która zdawała się mówić:  
To my, Anglicy, jesteśmy panami morza! Bum! Bum! Otu mój...!

Apowiewające z ich kapeluszy białe woale, miały wygląd chorągwi świadczących o ich zadowoleniu. Młode, piaszkie misses, o stopach przypominających ich okręty wojenne, otulone w różnokolorowe szale, uśmiechając się niewyraźnie na widok tego wspaniałego pejzażu. Małe ich główki, wystające ponad temi długimi postaciami, nakryte były angielskimi kapelusami, o dziwacznej formie, a miasternie poupinane ich fryzury podobne były do zwoju węzła.

Stare misses jeszcze bardziej długie i cienkie, otwierając swoje charakterystyczne szczęki, zdawały się grozić przestrzeni, złotymi, nieproporcjonalnymi zębami.

Przechodząc kolo nich czuło się formalnia zapach kauczuku i wody do zębów.

Sidoine powtórzył ze wzrastającym gniewem: Wstrętny, plugawy naród. Czyby to nie można zakazać im przybywania do Francji?

Zapytałem go rozdawiony: Cóż ci winni takiego? Co do mnie, są mi oni zupełnie obojętni.

Tobie zapewne że tak, ale nie mnie, który ożeniłem się z Angielką.

Stanąłem i mało brakowało a byłbym mu się w nos roześmiał.

Cóż tam do djabła! Opowiedz no mi o tem. Jesteś przez nią nieszczęśliwym?

Wzruszył ramionami: Ścisłe biorąc, nie.

Jest zatem... zatem... ci niewierną? Na nieszczęście nie. Byłby to powód do rozvodu i pozbyłbym się jej na zawsze.

Teraz nie rozumiesz cię wcale. Nie rozumiesz? Wcale mnie to nie dziwi.

Otwarcie mówiąc, nauczyła się po francusku. O nic innego nie chodził. Zresztą posłuchaj.

Nie miałem wogóle zamiaru nigdy się żenić, gdy przed dwoma laty udałem się nad morze do Eretat. Nic niebezpieczniejszego niema na świecie nad miejsca kąpielowe. Nikt nigdy nie żąda sobie z tego sprawy jak one na korzyść wychodzą wszystkim panom. Wycieczki na osłach, ranne kąpiele, śniadania na trawie, wszystko są łapki na metę. I istotnie niema nic miłszego jak takie dziecko ośmnastoletnie biegać przez pole, albo wzdłuż ścieżki zbierać kwiatki.

(Dokończenie nastąpi).

Niewieszka...

Sudencjonalny... dział Oświaty... Oświecenia Publicznego...

1. Wykartałenie... 2. Liczba... 3. Wykarty... 4. Wzrost... 5. Po wysłuchaniu...

Wskazywanie...

Wskazywanie... 15. Przewodność... 16. Zakłócenia... 17. Powtórzenie...

Z Kraju.

X Sensacyjny wynalazek... Wynalazek polega na tym, że drzewo pod wpływem...

Ze świata.

— 2 głodem w Rosji coraz gorzej... Wskutek głodnych...

Wiadomości ekonomiczne.

Wywóz likierów... Umowa handlowa... Pozwolenie na przywóz...

Handel z Rosją...

Handel z Rosją... 1000 milionów...

Obecnie sprawa przystąpienia... do rokowań w celu zawarcia umowy handlowej...

Who wants... Poszukuję jednego pokoju... Wiadomość w Redakcji.

From 1st April... PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE... pod firmą A. K. KOŚMICKI.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA... „KURJERA BIAŁOSTOCKIEGO”... przyjmują Polska Hurtownia gazet.